

Komunizm wolnościowy Isaaca Puente

28 czerwca 2012

Baskijski lekarz, socjalista, naturysta, ale przede wszystkim propagator „komunizmu wolnościowego”, który jako jeden z nielicznych członków CNT nie posiadał robotniczych korzeni a mimo to cieszył się wśród towarzyszy nie ukrywanym autorytetem. Tak w wielkim skrócie wygląda biografia Isaaca Puente, baskijskiego rewolucjonisty, który poległ w pierwszych dniach rewolucji społecznej w 1936 roku.

Poniższa analiza opiera się na najbardziej znanym oraz najszerzej rozpowszechnionym artykule Puente zatytułowanym „Comunismo Libertario” („Komunizm Wolnościowy”), który został wydany po raz pierwszy w 1932 roku przez CNT.

Publikacja miała charakter czysto propagandowy. Jej celem nie było szczegółowe omówienie zasad „komunizmu wolnościowego”, jedynie narysowanie jego najważniejszych zasad, wartości, celów oraz ożywienie idei „wolnych komun” w celu przekonania robotników i chłopów do rewolucji społecznej.

Pomimo tego stanowi ona bardzo cenne źródło informacji dotyczących tradycji oraz źródeł ideowych hiszpańskich anarchistów, pozwalając nam bliżej poznać pewną specyficzność hiszpańskiego anarchizmu lat 30-tych XX wieku, który dużej mierze stanowi syntezę myśli anarchistycznej M. Bakunina, P. Kropotkina oraz anarchosyndykalizmu.

OGÓLNE

Ten baskijski lekarz za główny cel uznawał budowę „komunizmu wolnościowego”, który określał jako „bezpieczne współistnienie (społeczne) w celu rozwiązania problemów ekonomicznych”, przyjmując za podstawową zasadę kropotkinowskie credo: „każdy wg możliwości, każdemu wg

potrzeb”.

Proponował więc budowę społeczeństwa bezpieczeństwa, które odrzuciłoby własność prywatną i oparłoby się na wolnych związkach zawodowych oraz na wolnych komunach. Dokonał jednocześnie trafnego spostrzeżenia, iż anarchizm w Hiszpanii jest bardzo mocno zakorzeniony w kulturze i opiera się na podstawach doskonale znanym Hiszpanom – na spontaniczności i kolektywizmie, dzięki czemu jest on stale żywy.

Co najważniejsze, Puente stanął w opozycji wobec nastrojów reformistycznych prawicowego skrzydła CNT uważając, iż robotnicy mogą wyzwolić się wyłącznie poprzez rewolucję. W takim razie – rewolucja jawi się w jego myśli jako jedyna droga do wolności.

Głównych wrogów wolności i równości widział zarówno w gospodarce kapitalistycznej jak i państwie. Konieczność odrzucenia kapitalizmu argumentował faktem, iż system ten opiera się na wyzysku człowieka przez człowieka oraz zmusza go do niewoli (względem kapitalisty) co potęguje niesprawiedliwość oraz w konsekwencji prowadzi do dehumanizacji.

Ponadto nie uważał, w przeciwieństwie do większości ówczesnych mu teoretyków, by można by wyróżnić okresy prosperity oraz okresy kryzysu gospodarki kapitalistycznej. Wychodził on bowiem z założenia, iż kapitalizm znajduje się w permanentnym kryzysie ponieważ jest to system, który nie jest i nigdy nie będzie w stanie zaspokoić potrzeb całej ludzkości, w wyniku czego stale zwiększa się liczba bezrobotnych, którzy być może stanowią będą zaplecze przyszłej rewolucji.

Twierdził, iż wszelka władza zakorzeniona jest we własności prywatnej, która służy akumulacji kapitału. Taki proceder prowadzi do bogacenia się garstki kosztem ogółu społeczeństwa – a więc powiększaniem przepaści społecznej i pogłębiania władzy bogatych nad biednymi.

Aby zlikwidować tę niewolę oraz biedę, Puente postulował zniesienie własności prywatnej, tak aby nikt nie posiadał więcej niż potrzebuje.

Oczywiście, poza kapitalizmem naturalnym wrogiem pozostawało państwo. Lecz Puente nie przesadzał z martyrologią anarchistyczną i zamiast niej skupił się na najbardziej widocznym dla przeciętnego człowieka aspekcie ówczesnego mu państwa – utrzymywaniu oraz legitymizowaniu kapitalistycznego porządku poprzez represje ze strony państwa, którymi naznaczona jest historia ludzkości.

W dodatku twierdził, iż naturalną konsekwencją ewolucji jest śmierć państwa, które zbliża się już ku swemu kresowi. W związku z tym głupotą byłoby kurczowe utrzymywanie i bronienie tej instytucji.

Przy okazji postanowił odpowiedzieć na częsty i bezzasadny zarzut kierowany wobec anarchistów opierający się na założeniu, iż to państwo oraz przymus tworzą społeczeństwo i tylko to chroni ludzkość przed pogrążeniem się w chaosie.

Puente takie stawienie sprawy uznał za nic więcej niż kłamstwo, ponieważ wyraźnie powołując się na prace Piotra Kropotkina uznał, iż społeczeństwo powstaje niezależnie od państwa a czynnikami determinującymi jego powstanie nie jest przymus lecz „instynkt społeczny”, poczucie solidaryzmu oraz potrzeba wzajemnej pomocy. I to te czynniki stanowią o rozwoju społecznym a także ekonomicznym.

W takim razie społeczeństwo powstaje samo i najważniejsze jest stworzenie takich warunków, które by nie utrudniały tego procesu.

Przejął anarchosyndykalistyczną niechęć wobec polityki oraz politykierstwa. Pisał, iż „komunizm wolnościowy nie jest na tyle naiwny by wierzyć w politykę i pośrednictwo polityków”. Zamiast nich opowiada się za działalnością bezpośrednią przez którą Puente rozumie bezpośrednio realizowanie pomysłu przez

komunę a nie pośredników w postaci polityków.

CZYM JEST KOMUNIZM WOLNOŚCIOWY?

Sama nazwa „komunizmu wolnościowego” ma wskazywać na dwa pierwiastki drzemiące w tej idei:

1. Na kolektywność – której celem jest doprowadzenie do harmonii społecznej i ekonomicznej poprzez współpracę. Puente uważał komunę za najlepszy i naturalny sposób organizowania się społeczeństwa w celu wzajemnej pomocy i zaspakajaniu wszystkich potrzeb społeczeństwa (zarówno w sensie ogółu, jak i indywidualnych potrzeb).

2. Na indywidualizm, który zapewnić ma autonomię oraz wolność jednostce.

I tylko „komunizm wolnościowy” jest w stanie zaspokoić dwie podstawowe potrzeby człowieka:

1. „Potrzebę chleba” – jej realizacja oznacza spełnienie potrzeb ekonomicznych/materialnych (odzież, żywność, mieszkanie, edukacja, dostęp do służby zdrowia etc.).

2. „Potrzebę wolności” – uważa ją za najbardziej żywą i oznaczającą kontrolę nad własnymi działaniami, którą dać może wyłącznie „komunizm wolnościowy”.

Nie oznacza to, iż uważał „komunizm wolnościowy” za system od początku idealny, działający bez zastrzeżeń. Twierdził, iż dopiero z czasem, wraz z rosnącym doświadczeniem, system będzie usprawniany dzięki czemu będzie działać lepiej.

ORGANIZACJA „WOLNYCH KOMUN” ORAZ „WOLNYCH ZWIĄZKÓW”

Każda komuna czy związek zawodowy, zdaniem Puente, opierać się powinny na dwóch podstawowych filarach:

1. Federacyjności – obowiązek tworzenia federacji podyktowana jest koniecznością współpracy, koordynacji oraz komunikacji

pomiędzy komunami w sferze ekonomii. Ponadto komuny oraz federacje komun powinny przejąć a następnie uspołecznąć wszelką własność, środki oraz narzędzia produkcji i stać się podstawowym organem zarządzającym nimi.

2. Demokratyczności.

Sama organizacja opierać się miała na maksymalizacji cech wspólnotowych. Dzięki czemu idea ta jest w stanie zapewnić prawdziwą demokrację „tworzoną przez ludzi dla ludzi”, co bezpośrednio wiąże się z federalizmem, który z jednej strony ma za zadanie wymusić współpracę, koordynację a także solidarność pomiędzy komunami oraz związkami, acz z drugiej strony ma on chronić autonomię każdej jednostki organizacyjnej.

Niepodważalną zaletą tego systemu stanowić ma jego model budowy – od dołu do góry. Przez co decyzje zawsze podejmowane mają być w interesie każdej wspólnoty.

WOLNE KOMUNY

„Wolną komunę” Puente opisywał jako „zespół pracowników z bardzo małego miasta, osady lub wsi cieszących się suwerennymi uprawnieniami w odniesieniu do wszystkich lokalnych problemów”. Jednak inaczej komuna wyglądać będzie w mieście a inaczej na wsi.

Na wsi wystarczy, zdaniem baskijskiego anarchisty, odnowić idee „wolnej komuny” mocno zakorzenionej w kulturze oraz dziedzictwie historycznym hiszpańskiej prowincji. Sercem takiej komuny stałaby się „rada” – czyli zebranie wszystkich mieszkańców (danej wsi) podejmujących (wspólnie i demokratycznie) decyzje dotyczące wszystkich spraw lokalnych w tym dotyczących produkcji i dystrybucji dóbr.

Pod jurysdykcją komun wszystko winne stać się wspólną własnością: „łaki, wzgórza, środki produkcji, bydło”. Nadwyżki produkcji powinny być magazynowane przez komunę tak aby każdy

miał do nich dostęp. Zwracał Puente jednak uwagę, iż do tego magazynu dostęp winne mieć również inne komuny (za zgodą oczywiście komuny w której leży magazyn) i móc z niego swobodnie korzystać, albowiem nikt nie może mieć prawa do posiadania na własność więcej niż mu potrzeba do życia.

Dlatego rodzi się pewne pytanie; czy Puente rzeczywiście opowiadał się za całkowitym zniesieniem własności prywatnej ?

I tak i nie.

Uważał, iż obok własności wspólnej istnieć może własność prywatna – tę jednak charakteryzował jako dobra niezbędne każdemu człowiekowi – ubrania, meble, mieszkanie, drobne przedmioty, pamiątki.

Sama komuna funkcjonować miała na 3 fundamentalnych zasadach:

1. Obowiązku podjęcia pracy przez każdego (kto jest w stanie) w takiej dziedzinie w jakiej posiada najlepsze umiejętności.
2. Przyjęciu zasady równego wpływu każdego członka komuny na podejmowane decyzje.
3. Przyjęcie zasady, iż każdy posiada prawo do spożywania i czerpania dóbr komuny zgodnie z własnymi potrzebami oraz korzystania z instytucji publicznych (edukacji, służby zdrowia, itd.) znajdujących się w całym kraju.

Gospodarka (w skali kraju) zarządzana miałaby być poprzez koordynację wysiłku ekonomicznego wszystkich komun. W takim razie powinny się one łączyć w federacje z innymi komunami oraz federacjami przemysłowymi.

Uważał, że dzięki temu będą one w stanie wymieniać się produktami wytwarzanymi przez siebie w celu realizowania wspólnotowych i indywidualnych potrzeb wszystkich członków danej federacji.

Sama koordynacja nie miała dotyczyć wyłącznie sfery

produkcyjnej, acz także ogólnokrajowych ośrodków użyteczności publicznej – np. zarządzania kolejami, energią elektryczną, służbą zdrowia, edukacją. Dzięki temu każdy posiadałby wolny dostęp do nich.

Jednak dla Puente nie do pomyślenia jest możliwość by takowa koordynacja odbywała się na poziomie centralnym. Zamiast tego musi się ona odbywać na poziomie najniższym z możliwych.

Wychodził on bowiem z założenia, iż skoro ludzie porozumiewają się poprzez osobiste i bezpośrednie kontakty, to podobny mechanizm musi dobrze funkcjonować pomiędzy komunami oraz federacjami komun. Dlatego komuny powinny tworzyć kongresy oraz federacje w ramach których podejmowano by decyzje dotyczące działalności gospodarczej.

Zdaniem Puente taki model sprawiał, iż jednostka samodzielnie włączałaby się w życie ekonomiczne komuny a komuny w życie ekonomiczne regionu/kraju. Odrzucał możliwość istnienia centralnej, autorytarnej „Rady Centralnej” w roli „architekta”, uznając tę idee za zbędną. Najważniejszym bodźcem dla kooperacji jest zdaniem tego baskijskiego socjalisty świadomość każdego członka komuny, iż jego potrzeby zostaną spełnione.

Oczywiście dostrzegał konieczność koordynacji wysiłku na poziomie krajowym – dlatego przewidywał możliwość istnienia „krajowych federacji przemysłowych”, które by zarządzały taborem, drogami, autostradami, łącznością. Lecz ich misją przede wszystkim miało by być rozszerzanie dostępu do tych dóbr ośrodkom, które były w pewien sposób upośledzone i to wyłącznie za porozumieniem z poszcz. komunami/federacjami.

Co prawda nie opisał sposobu wyłaniania takich federacji na tym poziomie, można się domyślać, iż wyłaniane one miały by być one przez lokalne federacje.

Nieco inaczej komuna wyglądać miała w mieście. Puente uznał za nie realne (ze względu na duże skupisko ludności) stworzenie

komuny obejmującego całe miasto. Zamiast tego proponował tworzenie komun, które odpowiadałyby poszczególnym dzielnicom a następnie tworzyłyby pomiędzy sobą federacje.

Oczywistym celem byłoby zarządzanie produkcją oraz dystrybucją dóbr w celu zaspokojenia potrzeb mieszkańców własnej miejscowości oraz innych.

Podczas rewolucji związki zawodowe powinny przejąć całość środków i narzędzi produkcji – fabryki, warsztaty, ziemię, surowce, budynki użyteczności publicznej do których każdy winien mieć zagwarantowany wolny dostęp. Następnie związki producentów miałyby zorganizować dystrybucję.

SFERA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA

Podstawowym celem komunizmu wolnościowego pozostaje stworzenie takich warunków społecznych, które doprowadziłyby do odrzucenia własności prywatnej na rzecz własności wspólnej.

Dokonać się to miało poprzez uspołecznienie środków i narzędzi produkcji, samych produktów jak i powiązania ze sobą energii wszystkich talentów oraz pomysłowości robotników, by można było rozdzielać dobra zgodnie z indywidualnymi potrzebami każdego. Istotny, wg Puenty, pozostaje fakt, iż przyjęcie takiego modelu powoduje jego otwartość dla inicjatywy i działalności każdego człowieka.

Puente podkreślał, iż „komunizm wolnościowy” opiera się na instytucjach już istniejących – tj „wolnych komunach” i „wolnych związkach” – dzięki czemu życie gospodarcze będzie mogło być toczone „w świetle konkretnych potrzeb poszczególnych miejscowości”.

Cechą następną „komunizmu wolnościowego” jest odrzucenie pieniądza jako środka płatniczego. Stąd też produkty nie mogłyby być nań wymieniane tylko rozdzielane pomiędzy wszystkich członków komuny/federacji komun zgodnie z ich potrzebami.

Dosyć istotnym zagadnieniem wydają się być propozycje baskijskiego lekarza dotyczące czasu pracy oraz ogólnie pracy. Mianowicie proponuje on by każdy kto jest w stanie podjął pracę zgodną ze swoimi umiejętnościami. Dzięki temu udałoby się znacząco skrócić czas pracy, nawet do 4 godzin na dobę.

Dodatkowo praca stanowić ma najważniejszy warunek dostępu do dóbr i produktów wspólnoty. Każdy pracujący (wyłączając oczywiście osoby, które nie są w stanie pracować: chorych, niepełnosprawnych, dzieci, osoby starsze – ich winna utrzymywać w pełni wspólnota i winni posiadać oni równe prawa co wszyscy) dzięki swojej pracy otrzymuje pełen dostęp do całości dóbr dzięki czemu może zaspokajać swoje potrzeby. Ponadto nie pracując pozbawia się sam prawa do brania udziału w podejmowaniu decyzji przez wspólnotę.

Źródło: [Maciej D. – anarchistyczny blog](#)